

Księga Psalmów

Psalm 102

1. Modlitwa strapionego, gdy uciśniony wylewa przed JAHWE swoją skargę. JAHWE, wysłuchaj mojej modlitwy i niech przyjdzie do ciebie moje wołanie. 2. Nie ukrywaj przede mną swego oblicza, w dniu mego ucisku nakłoń ku mnie swego ucha; w dniu, w którym cię wzywam, szybko mnie wysłuchaj. 3. Moje dni bowiem nikną jak dym, a moje kości są rozpalone jak ognisko. 4. Moje serce jest porażone i usycha jak trawa, *tak* że zapomniałem jeść chleb. 5. Od głosu mego wołania moje kości przylgnęły mi do ciała. 6. Jestem podobny do pelikana na pustyni, jestem jak sowa na pustkowiu. 7. Czuwam i jestem jak samotny wróbel na dachu. 8. Przez cały dzień znieważają mnie moi wrogowie i przeklinają mnie ci, którzy szaleją przeciwko mnie. 9. Jadam bowiem popiół jak chleb, a mój napój mieszam ze łzami; 10. Z powodu twego gniewu i zapalczywości, bo podniosłeś mnie i strąciłeś. 11. Moje dni są jak chylący się cień, a ja usycham jak trawa. 12. Ale ty, JAHWE, trwasz na wieki, a twoja pamięć z pokolenia na pokolenie. 13. Powstaniesz i zmiłujesz się nad Syjonem, bo czas, byś się nad nim zlitował, gdyż nadszedł czas wyznaczony. 14. Twoi słudzy bowiem miłują jego kamienie i litują się nad jego prochem; 15. A poganie będą się bać imienia JAHWE i wszyscy królowie ziemi — twojej chwały; 16. Gdy JAHWE odbuduje Syjon i ukaże się w swojej chwale; 17. Przychyli się do modlitwy opuszczonych i nie pogardzi ich modlitwą. 18. Zapiszą to dla przyszłego pokolenia, a lud, który ma być stworzony, będzie chwalić JAHWE. 19. Spojrzał bowiem z wysokości swojej świątyni; JAHWE popatrzył z nieba na ziemię; 20. Aby wysłuchać jęku więźniów i uwolnić skazanych na śmierć; 21. Aby głosili na Syjonie imię JAHWE i jego chwałę w Jeruzalem; 22. Gdy się zgromadzą razem narody i królestwa, aby służyć JAHWE. 23. Osłabił w drodze moją siłę, skrócił moje dni. 24. Powiedziałem: Mój Boże, nie zabieraj mnie w połowie moich dni; twoje lata bowiem *trwają* z pokolenia na pokolenie. 25. Ty dawno założyłeś *fundamenty* ziemi i niebiosa są dziełem twoich rąk. 26. One przeminają, ale ty pozostajesz; wszystkie jak szata się zestarzeją, zmienisz je jak płaszcz i będą odmienione. 27. Ale ty *zawsze jesteś* ten sam, a twoje lata nigdy się nie skończą. 28. Synowie twoich sług będą trwać *u ciebie*, a ich potomstwo zostanie przed tobą utwierdzone.